

MIESIĘCZNIK

Diecezjalny Łucki

TREŚĆ ZESZYTU № 1

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej.

O obowiązkach katolików wobec Ojczyzny — str. 1.

O prawie udzielania magisterium przez Papieski Instytut Muzyki Kościelnej — str. 5.

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych.

XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w Manili na Wyspach Filipińskich — str. 6.

Tematy do kazań na rok 1937. — str. 7.

Składki na Fundusz Obrony Narodowej — str. 8.

Rozporządzenia Prawno-Państwowe.

O prostowaniu skażonej pisowni nazwisk — str. 9.

O dyżurach kościelnych nauczycieli. — str. 16.

DZIAŁ NIĘURZĘDOWY

Tydzień Propagandy Trzeźwości (1 — 8.II. 1937) — str. 17.

Bibliografia — str. 18.

KURIA BISKUPIA

ŁUCKA

Data 29 stycznia 1937 r.

Nr 727

Do

Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Cały świat katolicki z niesłabnącą gorliwością zanosí modły do Pana Zastępów o powrót do pełnego zdrowia Namiestnika Chrystusowego.

Pobudzani takim samym i żywszym jeszcze przywiązaniem synowskim do Osoby Ukochanego Papieża winniśmy i my wytrwale uczestniczyć w gorących modłach na Jego intencję.

W tym celu Kuria Biskupia z polecenia Jego Ekscelencji Najdostojniejszego Pasterza Diecezji zarządza, aby we wszystkich kościołach parafialnych w najbliższą po otrzymaniu tego rozporządzenia niedzielę, kapłani—po uprzednim wyjaśnieniu ludziom—odmówili razem z wiernymi po sumie przy wystawieniu Najświętszego Sakramentu cząstkę Różańca św. prosząc o zdrowie Ojca św. i długie Jego rządy Kościołem Chrystusowym.

Nadto Czcigodni Księża Proboszczowie niech wyznaczą w najbliższym tygodniu dzień, w którym odprawią na intencję Ojca św. uroczystą Mszę św., zaprosiwszy na nią w poprzednią niedzielę po kazaniu wiernych parafii.

(—) † *St. Walczykiewicz*
Wikariusz Generalny

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kancelarz

MIESIĘCZNIK

Diecezjalny Łucki

DZIAŁ URZĘDOWY

Rozporządzenia Stolicy Apostolskiej

**Instrukcja św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary
o obowiązkach katolików wobec ojczyzny.**

Do J. Eksc. ks. Pawła Marella, Delegata
Apostolskiego w Japonii.

Już niejednokrotnie domagano się od św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary pewnych norm, co do postępowania katolików w Japonii w wypadkach, gdy prawa lub zwyczaje ojczyste nakazują lub skłaniają do pewnych aktów, które prawdopodobnie wywodzą się z obrzędów religijnych niechrześcijańskich.

W rozstrzygnięciu tej kwestii pomocnym będzie przytoczyć zasady, które św. Kongregacja już w roku 1659 ustaliła, dając instrukcje misjonarzom:

„Nie starajcie się o to, ani nie doradzajcie owym ludom, aby zmieniły zwyczaje swoje, obrzędy i praktyki, jeśli tylko te rzeczy nie są wyraźnie sprzeczne z religią lub dobrymi obyczajami. Wiara nie odrzuca ani nie krzywdzi zwyczajów i obrzędów żadnego narodu, byleby nie były złe, owszem chce, aby były zachowane, nietknięte. I ponieważ leży to już prawie w ludzkiej naturze, że ceni się wyżej i kocha się lepiej to, co swego, a przede wszystkim własną swoją narodowość, nie masz większej przyczyny nienawiści i odsuwania się, jak chcieć zmienić ojczyste tradycje, te zwłaszcza, do których ludzie przywykli od czasów niepamiętnych...

Złe natomiast, należy wyrugować raczej odpowiednim zachowaniem się i milczeniem, niż słowami, korzystając z nadarzających się okazji, kiedy dusze są dobrze usposobione do przyjęcia prawdy, a wtedy niepozornie, nieznacznie należy wykorzeniać to, co było złego”.

Misjonarze powinni tedy mieć uznanie i cześć dla posłuszeństwa i miłości Japończyków ku ojczyźnie i pouczać wiernych, aby nie stali niżej od innych pod tym względem. To zawsze winno być przez misjonarzy zachowane.

Co zaś dotyczy aktów, którymi Japończycy objawiają swą miłość ku ojczyźnie, to następujące rzeczy winny być wzięte pod uwagę. Chodzi o akty, które jakkolwiek pochodzą początkowo od religij pogańskich, nie są złe wewnętrznie (intrinsece mali), lecz same przez się są obojętne i nie są nakazywane jako oznaki religijne, lecz tylko jako akty cywilne dla zamianowania lub podtrzymania uczuć dla ojczyzny bez intencji zmuszania katolików lub niekatolików do jakiegokolwiek przynależenia do religij, z których owe obrzędy wzięły początek.

To samo władze japońskie niejednokrotnie wyraźnie określały, powołując się na zasadę wolności religijnej i na rozróżnienie już przez sam rząd japoński wprowadzone i oficjalnie ogłoszone między obowiązkiem szynotoistycznym narodowym (w państwowych Jinia) i kultem szynotoistycznym religijnym. Albowiem świątynie, czy pomniki poświęcone służbie państwowej zależą od zarządu innych władz, niż te, które służą kultowi religijnemu. Arcybiskupowi tokijskiemu, pytającemu dnia 22 września 1932 roku ministra oświecenia publicznego, czy „można uważać jako pewnik, że powodem, dla którego jest wymagana obecność wychowanków szkół w tego rodzaju aktach, jest miłość ojczyzny, a nie religii”,

Zastępca ministra odpowiedział:

„Uczęszczanie do narodowych świątyń czyli Jinia

jest wymagane od słuchaczy szkół wyższych i wychowanków szkół średnich i początkowych z racji, dotyczących się programu wychowania. W szczególności pozdrowienie, którego żąda się od szeregów słuchaczy szkół wyższych i wychowanków szkół średnich i początkowych nie ma żadnego innego celu jak tylko zamianifestowanie uczucia miłości ojczyzny i wierności".

To samo, że chodzi mianowicie o cel czysto świecki, państwowy, potwierdzają same prawa o poświęceniu publicznym, jak wynika z prawa z dnia 3 sierpnia 1932 roku Meiji (1889), zabraniającego uczenia religii lub odprawiania nabożeństw religijnych w szkołach publicznych, jak również w szkołach, które podlegają prawom i rozporządzeniom o nauczaniu i programie studiów. Z tego wszystkiego wywnioskować można, że obrzędy w Jinia, nakazane uczniom przez władze państwowe, nie mają charakteru religijnego. To samo należy powiedzieć o publicznych uroczystościach, które w określonych dniach z uczestnictwem i przy poparciu władz odbywają się w Jinia, gdyż taka jest ich intencja i takie zresztą jest zdanie szeroko rozpowszechnione wśród wykształceńszych ludzi cesarstwa japońskiego i tych, którzy głębiej znają charakter i obyczaje Japończyków.

W podobny sposób czynności, które według oczystych zwyczajów zwykły mieć miejsce przy pewnych zdarzeniach, np. z okazji pogrzebu, zawierania małżeństwa i t. p. chociaż i one mają prawdopodobnie pochodzenie religijne, teraz jednak stosowane są przez większość w całej Japonii bez żadnego znaczenia religijnego, lecz tylko jako grzecznościowa forma manifestowania życzliwości wobec krewnych i przyjaciół w ten sposób, że wydaje się, iż utraciły wewnętrzną łączność z religiami pogańskimi i zamieniły się na czysto świeckie zwyczaje.

Z tym pierwszym rodzajem rozważań ściśle związany jest drugi, następujący. Skoro bowiem rozpowszechnione jest szeroko mniemanie, że chodzi o zwy-

czaje czysto świeckie, a nie o obrzędy religijne, katolicy, odmawiają swego uczestnictwa w tego rodzaju uroczystościach, z łatwością ściągają na siebie oskarżenia i łatwo, nawet nie przez wrogów katolicyzmu, uważani są za oziębłych w stosunku do ojczyzny, lub niewdzięcznych i nietowarzyskich w stosunku do krewnych i przyjaciół. Dlatego też bardzo pożądanym wydaje się usunięcie przyczyn tego rodzaju fałszywej niesłusznej opinii publicznej, która nie tylko bardzo przygniata wiernych Japonii, ale odciąga również innych od wejścia na drogę zbawienia.

Św. Kongregacja, rozważywszy to wszystko odpowiednio do ważności sprawy, po zasięgnięciu opinii biegłych w tych rzeczach mężów i biorąc pod uwagę warunki czasów i zwyczajów obecnych, nawiązując do intencji Synodu w Nagasaki, odbytego w roku 1890 i mając przed oczyma zdania Delegatów Apostolskich E. Monney'a i P. Marella oraz ordynariuszów Japonii, po dojrzałym rozważaniu sprawy na uroczystym posiedzeniu w dniu 18 maja 1936 roku odbytym, uważała za stosowne dać następujące normy:

1. Ordynariusze na terytoriach cesarstwa japońskiego pouczą wiernych, że do ceremonij, które odbywać się zwykły w Jinia, utrzymywanych cywilnie przez rząd, jest przywiązane zarówno przez czynniki oficjalne (jak to wynika z wielokrotnych wyraźnych oświadczeń), jak i przez powszechne mniemanie wykształceńszych obywateli, znaczenie czystej manifestacji miłości ojczyzny, czyli synowskiej czci dla rodziny cesarskiej i dobroczyńców ojczyzny. Dlatego też, ponieważ tego rodzaju uroczystości przybrały charakter czysto cywilny, katolikom wolno jest brać w nich udział i postępować tak jak inni obywatele, objaśniając o swej intencji, jeśli kiedy zajdzie tego potrzeba, dla usunięcia fałszywych tłumaczeń.

2. Ciż ordynariusze mogą pozwolić, aby wierni, gdy uczestniczą w pogrzebach, ślubach i innych pry-

watnych obrzędach społecznego życia japońskiego, mogli brać udział jako i inni (po objaśnieniu, w razie potrzeby o swej intencji, jak wyżej) we wszystkich ceremoniach, które, jakkolwiek być może wywodzą się z zabobonów, ze względu jednak na warunki miejscowe i ze względu na osoby, oraz z uwagi na powszechne mniemanie, obecnie nie zawierają w sobie nic, poza oznakami grzeczności i wzajemnej życzliwości.

3. Co się tyczy przysięgi na obrzędy, gdziekolwiek jest ona w użyciu w Japonii, kapłani niech umiejętnie stosują niniejszą instrukcję w sprawie tej wydaną przez Św. Kongregację Rozkrzewiania Wiary, z wykluczeniem wszelkich dysput.

Gdy powyższe postanowienia zostały przedłożone Papieżowi na audiencji w dniu 25 maja 1936 roku przez niżej podpisanego sekretarza Św. Kongregacji, Jego Świątobliwość raczył je potwierdzić, orzekając, że Ordynariusze Japonii powyższe normy bezpiecznie mogą i powinni stosować.

Dan w Rzymie, z gmachu Św. Kongregacji Rozkrzewiania Wiary, dnia 26 maja 1936 roku.

P. Kard. Fumasoni Biondi, Prefekt
† *C. Constantini*, Arcyb. tyt. *Teod.*, Sekretarz

Dekret Św. Kongregacji Seminariów i Uniwersytetów o prawie udzielania magisterium przez Papieski Instytut Muzyki Kościelnej

Św. Kongregacja dla spraw Seminariów i Uniwersytetów, zbadawszy dokładnie ustrój, cel i program studiów Papieskiego Instytutu Muzyki Kościelnej w Rzymie, na mocy władzy udzielonej jej przez Papieża Piusa XI, nadaje temuż Instytutowi prawo udzielania magisterium bądź w śpiewie gregoriańskim, bądź w kompozycji śpiewów kościelnych, bądź w grze organowej. Stopień ten w dziedzinie nauczania równa się doktoratowi.

Magisterium może być udzielone tym tylko uczniom, którzy już otrzymali licencjat, oraz — po wypełnieniu wezystkiego, co jest przepisane zarówno przez Konstytucję Apostolską „Deus Scientiarum Dominus” i załączone do niej rozporządzenia, jak i przez Statut Papieskiego Instytutu, i po przyjęciu pracy doktorskiej — zdali szczegółowy egzamin, z którego w sposób przepisany wynikałoby, iż posiadają odpowiednie zdolności i wiedzę teoretyczno-praktyczną w śpiewie gregoriańskim lub w kompozycji śpiewów kościelnych lub w grze na organach.

Dan w Rzymie, z gmachu św. Kaliksta, dnia 12 marca, w uroczystość św. Grzegorza W., w roku 1936.

C. Kard. Bisleti, Prefekt

E. Rufini, Sekretarz

Rozporządzenia Władz Duchownych Miejscowych

XXXIII Międzynarodowy Kongres Eucharystyczny w
Manili na Wyspach Filipińskich

BISKUP ŁUCKI

Do

№ 591

Czcigodnego Duchowieństwa

Łuck, dn. 25.I 1937 r.

Diecezji Łuckiej

W dniach od 3 do 7 lutego r. b. odbywać się będzie Wszechświatowy Kongres Eucharystyczny w mieście Manili na wyspach Filipińskich.

Duchowieństwo i świeccy katolicy z rozmaitych krajów i z naszej Polski w uroczystych nabożeństwach, zebraniach i wspianiałej procesji eucharystycznej pod przewodnictwem Kardynała Legata, przedstawiciela Namiestnika Chrystusowego oddadzą publicznie hołd Panu Jezusowi w Najświętszym Sakramencie.

Jak podczas wszystkich Wszechświatowych Kongresów Eucharystycznych, tak i podczas obecnego win-

niśmy, choć z daleka, uczestniczyć w tryumfie Pana Jezusa, na dalekim Wschodzie.

W tym celu zarządzamy, aby w niedzielę, dnia 7 lutego b. r., który będzie końcowym dniem Kongresu, we wszystkich kościołach parafialnych podczas Sumy adorowano Najświętszy Sakrament, a nabożeństwo zakończono uroczystą procesją eucharystyczną.

O tym zarządzeniu należy wiernych zawiadomić w niedzielę 31 stycznia, poprzedzającą Kongres lub najdalej 2 lutego i, wyjaśnwszy cel i znaczenie Kongresów Eucharystycznych, gorąco ich zachęcić do uczestnictwa w zapowiedzianej adoracji, jak również do gorących modłów o zwycięstwo wiary świętej i odwrócenie od ludzkości nieszczęść z bezbożnictwa płynących.

(—) † *ADOLF SZELAŻEK*
Biskup Łucki

(—) *Ks. Tymoteusz Szyszkiewicz*
Wicekanclerz

Tematy do kazań na rok 1937

KURIA BISKUPIA Łuck, dnia 26 stycznia 1937 r.
ŁUCKA

Sekcja Nauki i Sztuki
№ 592

Do
Czcigodnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Zgodnie z wymaganiami Synodu Diecezjalnego przeprowadzono w naszej diecezji pięcioletni cykl nauk katolickich. Nauki te obejmowały historię Objawienia Bożego, zasady wiary, naukę o przykazaniach i cnotach, o Sakramentach św. i modlitwie, wreszcie wykłady ewangelii na daną niedzielę przypadającą.

Wymienione tematy stanowią całokształt doktryny, jaka z ambon winna być wyłożona. Czcigodne Duchowieństwo Diecezji doświadczalnie mogło przekonać się o wielkich korzyściach, jakie wierni z takiego systematycznego wykładu odnoszą. Zarazem do-

świadczenie to wskazało, co należałoby w wykładzie głębiej i szerzej rozwinąć.

Te same względy, które decydowały o uchwaleniu 376—377 statutów Synodu, trwają i nadal. Dlatego w 1937 r. należy wrócić do nauk na czwarty rok przypadających, a mianowicie o Sakramentach św. i modlitwie. Wyszczególnienie tematów i podział materiału na 29 kazań znajduje się w Miesięczniku Diecezjalnym Łuckim ze stycznia 1932 r.

Do wydrukowanego tamże rozkładu kazań zechce Czcigodne Duchowieństwo stosować się w nauczaniu wiernych w 1937 roku.

(—) † *St. Walczykiewicz*
Szeł Sekcji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Składki na Fundusz Obrony Narodowej

KURIA BISKUPIA

Łuck, dn. 2 stycznia 1937 r.

ŁUCKA

Do

Sekcja Majątk.-Finans.
№ 141

Przewielebnego Duchowieństwa
Diecezji Łuckiej

Kuria Biskupia Łucka podaje do wiadomości Przewielebnego Duchowieństwa, że na Zjeździe Episkopatu w Częstochowie uchwalono dobrowolną ofiarę na Fundusz Obrony Narodowej ze strony Duchowieństwa Katolickiego w Polsce; ofiarę tę w kwocie 300.000 zł. przeznaczono na zaopatrzenie duszpasterstwa wojskowego w komplety standaryzowanych kaplic polowych.

Stosownie do ilości księży kwota przypadająca na duchowieństwo Łuckiej diecezji wynosi 4.748 zł.; w rozłożeniu takowej na poszczególnych księży Kuria zastosowała się do uposażenia ich biorąc pod uwagę, o ile chodzi o duchowieństwo parafialne,—klasę kościołów—jak to zrobiono przy określeniu wysokości wpłacanego tributum.

Wypadło na proboszcza par. I i II kl. po 90 zł.				
" " " " III " " 52 " 29 gr.				
" " " " IV " " 22 " 41 "				
" " " " V " " 14 " 94 "				
" " ks. ks. Wikariuszów " 7 " 47 "				

Księża, których uposażenie stanowi tylko pensja, pobierana z Kurii Biskupiej, jako to księża Prałaci i Kanonicy Kapitulni, pracujący w Kurii Biskupiej, Profesorowie Seminarium Duchownego płacą od 14 zł. 94 gr. do 70 zł.

Kwotę przypadającą na każdego Kuria zaczęła potrącać z list płacy.

(—) *Prał. J. Zagórski*
Szeł Sekeji

(—) *Ks. T. Szyszkiewicz*
Wice-Kanclerz

Rozporządzenia Prawno-Państwowe

Okólnik Nr. 78 z dnia 8 października 1936 r. o prostowaniu skażonej pisowni nazwisk (Nr. AC. 26-a-20-3).

(Dzien. Urz. Min. Spraw Wewn. 1936 r. Nr. 28 poz. 203).

Do P.P. Wojewodów, Komisarza Rządu na m. st. Warszawę i Starostów.

A. Uwagi wstępne.

Jest faktem powszechnie znanym, że urzędnicy stanu cywilnego państw zaborczych, czy to pomyłkowo, z powodu nieznamomości zasad pisowni polskiej, czy też w imię świadomie uprawianej polityki wynaradawiającej, wpisywali częstokroć w prowadzonych przez się rejestrach nazwiska rdzennie polskie w formie skażonej np.: Gonschorowsky (Gonschorowski, lub Gonsorowski) zamiast Gąsiorowski, Krol zamiast Król, Gorodyskij zamiast Horodyski i t. p.

Z uwagi na zasadnicze znaczenie aktu stanu cywilnego, jako podstawy, na której opierają się wszelkie późniejsze dokumenty urzędowe i prywatne, zniekształcenia bądź błędy raz dopuszczone mściły się i mszczą jeszcze dotychczas na dziedzicach danego nazwiska.

Stwierdzono, że istnieje w Państwie liczna jeszcze rzesza pokrzywdzonych w ten sposób jednostek, które z istniejących możliwości naprawienia wyrządzonej bezpośrednio im samym bądź też pośrednio przodkom ich krzywdy, dotychczas nie skorzystały.

Naturalną dążność do odzyskania prawidłowej pisowni nazwiska rodowego hamuje w znakomitej większości przypadków nieznajomość obowiązujących w danym zakresie przepisów bądź też obawa przed uciążliwym i kosztownym postępowaniem.

Cheąc przyjść zainteresowanym z jak najwydatniejszą w tym względzie pomocą, Ministerstwo Spraw Wewnętrznych po porozumieniu z zainteresowanymi Ministerstwami zarządza wprowadzenie do i tak uproszczonego już w omawianej dziedzinie trybu postępowania sprostowawczego dalszych jeszcze, po myśli wyrażonych poniżej zasad, udogodnień.

B. Zasady ogólne.

I. Przywrócenie prawidłowej pisowni nazwiska osiąga się w drodze sprostowania odpowiedniego aktu stanu cywilnego, nie zaś w trybie, przewidzianym dla zmiany nazwisk.

II. Sprostowaniu podlegają wyłącznie skażone, w rozumieniu ust. 1 niniejszego okólnika, a więc w sposób nie nastroczający wątpliwości, nazwiska rdzennie polskie.

III. Sprostowanie przeprowadza się na obszarze całego Państwa w trybie skróconego i przyśpieszonego postępowania administracyjnego (por. niżej. pkt. C. II. III i IV) bądź sądowego (por. niżej. C. I).

IV. W postępowaniu administracyjnym zarówno

podanie o sprostowanie zgłoszone do władzy administracji ogólnej, jak również decyzja władzy tej, zezwalająca na sprostowanie, wolne są od opłat stemplowych na mocy art. 142 pkt. (1) oraz art. 160 pkt. (1) ustawy o opłatach stemplowych (Dz. U. R. P. Nr. 64, poz. 404 z 1935 r.).

W postępowaniu sądowym szczegółowe zasady z zakresu zwalniania od kosztów sądowych podano niżej pod pkt C I a) i b).

V. Podania o sprostowania mogą:

1) obejmować prośbę indywidualną osoby zainteresowanej, albo w zbiegu większej ilości zainteresowanych, urodzonych na obszarze jednego i tego samego okręgu administracyjnego (sądowego),

2) nosić charakter prośby zbiorowej, wreszcie w obu wymienionych wyżej przypadkach,

3) zgłaszane być bądź:

a) przez zainteresowanych bezpośrednio, bądź też

b) za zgodą ich na wniosek władzy (urzędu).

VI. W podaniu powołać należy fakt skazania piśmowni nazwiska, dołączając uzyskany bądź na wniosek strony bądź z urzędu na wniosek władzy wyciąg (świadcstwo) z podlegającego sprostowaniu aktu urodzenia ewent. należycie uwierzytelniony odpis takiego wyciągu.

W przypadkach, w których by dołączenie omawianego wyciągu (odpisu wyciągu) połączone było z pewnymi trudnościami i wpływać mogło na zwłokę w załatwieniu sprawy, poprzestać można na ścisłym podaniu daty urodzenia strony (stron) oraz siedziby urzędu (urzędnika) stanu cywilnego, w którego obrębie podlegający sprostowaniu akt (akty, urodzenia sporządzono.

Ilekoć wszakże ma w danej sprawie zastosowanie tryb postępowania sądowy, t. j. ilekoć sprostowanie nastąpić ma na obszarze mocy obowiązującej K.C.P. z 1825 r. (por. niżej pkt. C. I a) i b), dołączenie do podania wyciągu (odpis wyciągu) jest rzeczą niezbędną.

VII. Podanie o sprostowanie nazwiska osoby płci męskiej, pozostającej w związku małżeńskim, objąć powinno nie tylko prośbę o sprostowanie aktu jej urodzenia, ale również aktu ślubu i ewent. aktów urodzenia nieletnich dzieci.

VIII. W przypadkach, w których zniekształcenie nazwiska znalazło wyraz nie tylko w aktach stanu cywilnego proszącego, ale również w aktach stanu cywilnego jego pełnoletnich dzieci, rodziców, rodzeństwa lub innych, noszących to samo nazwisko, krewnych,— rzeczą proszącego jest przedstawić krewnym tym, w imię wspólnego dobrze zrozumiałego interesu ujednostajnienia nazwiska rodowego, zachodzącą konieczność wyjednaną i z ich strony również odpowiednich sprostowań.

IX. Władze i urzędy, które by przy sposobności czynności urzędowych ujawniły fakt posługiwania się przez osobę narodowości polskiej nazwiskiem, w rozumieniu wyżej przytoczonych uwag, skażonym, winny na okoliczność tę zwrócić uwagę danej osoby, pouczyć ją o nie następujących trudności sposobach przywrócenia nazwisku prawidłowej pisowni ojczyściej i to nie tylko przez nią samą, ale i przez członków jej rodziny, wreszcie okazać, w granicach możliwości, dalszą pomoc (por. niżej. pkt. X).

X. Współdziałanie z zainteresowanymi, o jakim mowa w pkt. XI, znaleźć winno szczególne zastosowanie przy czynnościach związanych ze sporządzaniem rejestrów poborowych, przy załatwianiu spraw rezerwistów i t. p.⁵

W przypadkach tych, władze sporządzające listy poborowe oraz inne wykazy powinny w współdziałaniu swym iść dalej jeszcze, a mianowicie :

1) uzyskać od poborowego, rezerwisty, bądź innego zainteresowanego, którego nazwisko uległo, skażeniu, piśmienne wyrażenie zgody zarówno na sprostowanie nazwiska, jak i na pośredniczenie w sprawie tego sprostowania.

2) zestawić wykazy zainteresowanych, którzy w sposób wyżej w niniejszym punkcie wymieniony (pkt. 1) oświadczenie woli złożyli, — wreszcie,

3) zarówno zgłoszenia indywidualne, jak i tylko co wspomniane wykazy, zestawione wedle okręgów administracyjnych (sądowych), właściwych ze względu na miejsce sporządzenia aktu podlegającego sprostowaniu, przesłać w charakterze wniosku z urzędu do odpowiednich zarządzeń władzom do sprostowania powołanym (por. niżej. pkt. C.).

XI. Współdziałanie, o jakim mowa w pkt. IX i X nie może, oczywiście, posiadać cech wywierania na stronę jakiegokolwiek przymusu.

C. Zasady szczegółowe (tryb postępowania).

1 *Obszar mocy obowiązującej K. C. P. z 1825 r. województwa środkowe).*

Tryb postępowania sądowy.

Podstawę prawną stanowi art. 140 i nast. K. C. P. oraz utrzymane w mocy postanowieniem artykułu XVII pkt 12 przepisów z dnia 29.XI 1930 r. wprowadzających K.C.P. (Dz. U. R. P. № 83, poz. 652) postanowienia art. 1647 i nast. U. P.

Okoliczność, że na obszarze tym w znakomitej większości przypadków rejestracja stanu cywilnego osób narodowości polskiej prowadzona była zawsze przez urzędników — Polaków, sprawia, iż fakty wpisywania nazwisk polskich w formie skażonej zaliczyć tu niewątpliwie należy do wyjątkowych (Chełmszczyzna).

W nielicznych z natury rzeczy przypadkach tego zastosowanie ma następujący tryb postępowania:

W nielicznych z natury rzeczy przypadkach tego rodzaju zastosowanie ma następujący tryb postępowania:

1) podania stron zgłaszane bezpośrednio przez zainteresowanych (por. wyżej. pkt. B. V 3 a) wnosić należy do sądu okręgowego właściwego ze względu na miejsce położenia księgi, obejmującej akt, podlegający

sprostowaniu, przy czym strona może wyjednać zwolnienie od kosztów postępowania na ogólnych zasadach prawa ubogich,

2) te same podania natomiast, ilekroć, korzystając z przysługującego prawa, strona zgłosi je za pośrednictwem władzy (por. wyż. pkt. B V 3 b) oraz pkt. B X) władza ta kierować winna do dalszych zarządzeń właściwego w rozumieniu punktu poprzedniego 1) prokuratora sądu okręgowego, przy czym te ostatnie podania korzystają z ogólnego zwolnienia od opłat sądowych na równi z innymi zgłaszanymi w interesie publicznym wnioskami z urzędu.

II. Obszar mocy obowiązującej ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. o urzędowym stwierdzeniu stanu cywilnego (Dz. U. Rzeszy Nr. 4 st. 23 i nast.) (województwa zachodnie).

Tryb postępowania administracyjny.

Podstawę prawną stanowi § 18 obwieszczenia z dn. 25 marca 1899 r. w sprawie przepisów wykonawczych do wyżej powołanej ustawy z dnia 6 lutego 1875 r. (Dz. U. Rzeszy str. 225), a nadto na obszarze górnośląskiej części województwa śląskiego pkt. 5 w związku z pkt. 2 ustępu XVI protokołu końcowego do konwencji genewskiej z dnia 15 maja 1922 r. oraz pkt. 1 okólnika Wojewody śląskiego Nr. 11 z dnia 30 kwietnia 1933 r.

Podania kierować należy do właściwej powiatowej władzy administracji ogólnej.

III. Obszar mocy obowiązującej K. C. z 1811 r. (województwa południowe).

Tryb postępowania administracyjny.

Podstawa prawna—pkt. dekretu gub. z dnia 21 października 1836 r. 1. 58446 (zb. ust. prow. t. 18, Nr. 159).

Podania kierować należy do powiatowej władzy administracji ogólnej.

IV. Obszar mocy obowiązującej „zbioru praw” (województwa wschodnie).

Materialnych przepisów w zakresie prostowania aktów stanu cywilnego — brak.

Podania kierować należy do wojewódzkiej władzy administracji ogólnej, która z powołaniem się na niniejsze zarządzenie przeprowadzi sprostowanie za pośrednictwem właściwych Konsystorzy.

D. Pisownia imion.

Przechodząc z kolei do pokrewnego zagadnienia, dotyczącego pisowni imion, Ministerstwo zwraca uwagę, że w rejestrach poborowych i t. p. spisach urzędowych, imię każdej jednostki podawane być winno, zgodnie z zasadami art. 1 ustawy z dnia 31 lipca 1934 r. o języku państwowym i języku urzędowania państwowych i samorządowych władz administracyjnych (Dz. U. R. P. Nr. 73, poz. 724), z reguły w pisowni polskiej. Chociażby więc nawet w akcie urodzenia danej osoby imię jej wyrażone były w pisowni obcej np. Joannes, Sigismundus, Adalbertus, Georg, Gregorius (Hryńko), Nykola i t. p., — w omawianych rejestrach pisać należy odpowiednio: Jan, Zygmunt, Wojciech, Jerzy, Grzegorz, Mikołaj i t.p.

W przypadkach wszakże, w których by do czasu wydania urzędowego wykazu imion obcych w transkrypcji polskiej, przytoczona wyżej zasada tłumaczenia imion nastęrczyć mogła w praktyce z punktu widzenia ścisłej wierności przykładu, jakiegokolwiek wątpliwości, należy każdorazowo, z natury rzeczy przede wszystkim więc w stosunku do osób narodowości niepolskiej uwydatniać na sporządzanym spisie, w formie uwagi nawiasowej, obok wyrażonego na pierwszym miejscu odpowiednika polskiego danego imienia pisownię tegoż imienia, ściśle według jego brzmienia, przytoczonego w akcie urodzenia.

Omawiana zasada tłumaczenia imion nie ma oczywiście zastosowania do imion stanowiących właściwość szczególną danej grupy etnicznej, np. Woodrow, Oliver, Knut, Wolfgang, Igor, Trofim, Abraham, Sender, Zysia i tp., które jako takie z istoty swej tłumaczeniu nie ulegają.

(—) *Kawecki*, podsekretarz stanu.

O dyżurach kościelnych nauczycieli

Rozporządzenie Ministra Wyznań Religijnych i Oświecenia Publicznego z dnia 11 września 1936 r. w sprawie wykonania ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli Dz. U. R. P. z dnia 8 października 1936 r. Nr. 77, poz. 542.

Na podstawie art. 14, 29 ust. 2, 30 i 98 ustawy z dnia 1 lipca 1926 r. o stosunkach służbowych nauczycieli w brzmieniu obwieszczenia z dnia 9 listopada 1932 r. (Dz. U. R. P. Nr. 104, poz. 873) ze zmianami, wprowadzonymi rozporządzeniem Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 28 października 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 85, poz. 660), zarządza się co następuje:

§ 2. Tam, gdzie młodzież szkolna w ciągu roku szkolnego w niedziele i święta, wskazane w zarządzeniach władz szkolnych, bierze udział zbiorowo w nabożeństwach, specjalnie dla niej urządzanych, nauczyciele obowiązani są zarówno w czasie zbierania się młodzieży, jak i w czasie nabożeństwa, względnie kazania (egzorty), pełnić opiekę nad młodzieżą i wykonywać nadzór nad jej zachowaniem się. Jeżeli w szkole pełni służbę kilku nauczycieli, dyrektor lub kierownik może zarządzić kolejne dyżury, uwzględniając konieczność wyznaczenia na każdy dyżur takiej liczby nauczycieli, któraby czyniła zadość potrzebie roztożenia istotnej opieki i nadzoru nad młodzieżą.

(—) *W. Świętosławski*
Minister W.R. i O.P.

DZIAŁ NIEURZĘDOWY

Tydzień Propagandy Trzeźwości (1—8.II. 1937)

pod protektoratem J. Em. Ks. Kard. Hłonda, Prymasa Polski.

O D E Z W A

R A T U J M Y M Ł O D Z I E Ź !

Nowoczesna żądza używania przejawia się najsilniej w pijaństwie i niemoralności. Hołdują jej wykształceni i niewykształceni, mężczyźni i kobiety. Młodzież patrzy na to samolubstwo starszych, a nieraz naśladuje je.

Alkoholizm mimo kryzysu nie maleje, lecz wzrasta. Zniesiono ograniczenia prawne, mnożą się koncesje, ceny na wódkę obniżono. Niszczyje tężyzna fizyczna i moralna narodu. W tysiącach ognisk rodzinnych ginie spokój i szczęście. Załamują się egzystencje. Z dnia na dzień przybywa wykolejeńców, których utrzymanie spada na barki pracujących.

Rodacy! Jak długo jeszcze będziemy na to patrzeć spokojnie? Inne narody czynią olbrzymie wysiłki w pracy nad wyrobieniem zdolności twórczych i gotowości bojowej. Zginiemy, jeżeli nie uczynimy podobnie! Nie wolno nam dziś lekkomyślnie marnować czasu i pieniędzy, talentów i charakterów, zdrowia obecnych i przyszłych pokoleń. Ostatni już czas, by podjąć świadomą i celową pracę nad odrodzeniem narodu, której nie dokonamy przy kieliszku. Uczmy młodzież naszą panowania nad zachciankami. Ideał musi dziś być Polak karny, ofiarny i trzeźwy, nie zaś marnotrawca i hulaka z czasów saskich.

Rodzice! Na was ciąży obowiązek dobrego przykładu oraz współdziałania z kapłanami i nauczycielami nad uświadomieniem i wychowywaniem dzieci waszych w trzeźwości. Precz z trunkami odurzającymi z domów waszych i z życia towarzyskiego! Gości podejmujemy napojami bezalkoholowymi.

Organizacje młodzieżowe, prasa, kino, teatr i radio niechaj także wskazują młodzieży na znaczenie trzeźwości dla życia osobistego i zbiorowego.

Nie lękajmy się głosić zasad mniej popularnych, stawiajmy sprawę jasno i dobitnie. Tylko zbiorowy wysiłek uchroni młodzież od zguby, a naród od upadku. Tego wymaga chwila obecna od każdego Polaka.

Przez trzeźwą młodzież do odrodzenia narodu!

Zarząd Główny Polskiej Ligi Przeciwalkoholowej.

BIBLIOGRAFIA

Dąbrowski E. ks. dr. prof. Sem. Metrop., doc. Uniw. J. P., Święty Paweł w Atenach (Dz. Ap. 17, 16—34), str. 56, z ilustr. cena 1 zł.

Uwzględniając najnowsze odkrycia archeologiczne oraz badania historyczne z ostatnich lat autor do ciekawego wystąpienia św. Pawła na Areopagu podaje tło w pierwszych dwóch rozdziałach mówiąc o Atenach w pierwszym wieku ery chrześcijańskiej i o nauczaniu na agorze ateńskiej, wreszcie szczegółowo pod względem formy i treści analizuje mowę wygłoszoną przez św. Pawła do członków Areopagu ateńskiego i ustala autentyczność tej mowy. Analiza tekstualna oraz streszczenie francuskie uzupełniają to gruntowne opracowanie, stanowiące przyczynek do badań nad metodami pracy misyjnej wielkiego Apostoła Narodów.

Ks. Feliks Bodzianowski. Pełnia życia. Młodym Polkom i ich wychowawcom ku rozwadze. Trzy części: Życia, troski i radości. — Seksualne i matrymonialne zagadnienia. — Ku szczytom. Owińska 1936. Str. 99+111+97. Cena 5.

Obfitość tematów poruszonych w powyższej książce jest naprawdę wielka. Oto niektóre z nich: Twój rodzice, przyjaciele i przyjaciółki, praca zawodowa, życie samotne w świecie, życie zakonne, teatr i kino, taniec, sport, plaża, moda, wstydlivość — pruderia, eugenika, flirt, wolna miłość, prawdziwa miłość, wybór przyszłego męża, narzeczeństwo, przygotowanie do małżeństwa, czystość młodego dziewczęcia, pokusa, roztropność, męstwo, dziewczę u stóp Boga i t. d. Czuje się od razu, że autor czerpał nie tylko z książek, ale z doświadczenia. Z kartek książki przebija znajomość życia, roztropna wyrozumiałość i ojcowska dobroć,

która sprawi bezwątpienia, że książka trafi do umysłów i serc młodych dziewcząt. Książka, która łączy szczęśliwe zasady moralności chrześcijańskiej z porozumieniem współczesnych zagadnień życiowych, odda bez wątpienia rzetelną przysługę nie tylko dorastającym dziewczętom, ale także duszpasterzom, wychowawcom i rodzicom, spełniając tym samym szlachetną intencję autora.

Dr. Mieczysław Skrudlik: I. MASONERIA W POLSCE. Nakł. Księg. Kat. w Katowicach 1935. Str. 95. Cena 1.70 zł.

Autor porusza następujące tematy: Cele masonerii, zasłony dymne, z przeszłości masonerii w Polsce, masoneria w dobie współczesnej, organizacje kryptomasońskie, przenikanie wpływów i ideologii masonerii. Autor unika zarówno wygodnych ogólników, jak niesprawdzonych bajek. Poważnie i przystępnie, opierając się na faktach i cytatach, przedstawia ogółowi polskiemu zagadnienie masonerii tak niezmiernie ważne dla stosunków w Polsce dawnej i dzisiejszej.

M. H. Lelong O. P.: Dookoła zła. Przeł. z franc. M. Sosnowska. Lwów 1936. Str. 128. Nakł. Tow. Biblioteka Religijna. Cena 90 gr.

Sprawa istnienia zła i cierpienia na świecie pozostaje zawsze dla wielu zagadką nie do rozwiązania. W szczególności nie mogą tego pogodzić z dobrocią i miłością Boga i dlatego nieraz go odrzucają. O. Lelong stara się na tę sprawę rzucić snop światła. W szeregu przemówień, które wypowiedział przez radio w Strassburgu, daje całą garść myśli zasadniczych, które rozważone pozwolą nie jednemu jeśli nie zupełnie rozwiązać, to przynajmniej choć trochę zrozumieć istnienie zła na świecie. Duszom, znękanym nieszczęściami, przyniesie książka ulgę i zwróci je ku Bogu w myśl słów autora: „Otóż Bóg posługuje się właśnie tą wielką w was pustką, tym przesytem, tym znużeniem, żebyście Go lepiej usłyszeli”.

St. Wier.

Redaktor Ks. Tymoteusz Szyszkiewicz

WYDAWNICTWO KURII BISKUPIEJ ŁUCKIEJ

Drukarnia Kurii Biskupiej Łuckiej.

Roczna prenumerata 24 zł. Pojedynczy zeszyt 2 zł.

